

Sygn. akt **III AUa 956/15**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Goss-Kokot (spr.)

Sędziowie: SSA Ewa Cyran

SSA Marta Sawińska

Protokolant: insp.ds.biurowości Beata Tonak

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2016 r. w Poznaniu

sprawy **Uniwersytetu Ekonomicznego w P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

przy udziale zainteresowanych: J. G., J. B.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji Uniwersytetu Ekonomicznego w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 29 stycznia 2015 r. sygn. akt VII U 2271/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 oraz poprzedzającą go decyzję i stwierdza, że J. B. nie podlega jako zleceniobiorca obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu u płatnika składek Uniwersytetu Ekonomicznego w P. w okresie od 3 marca 2012r. do 29 kwietnia 2012r.;
2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 i zasądza od pozwanego na rzecz Uniwersytetu Ekonomicznego w P. kwotę 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
3. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 oraz poprzedzającą go decyzję i stwierdza, że J. G. nie podlega jako zleceniobiorca obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu u płatnika składek Uniwersytetu Ekonomicznego w P. w okresach od dnia 17 września 2010r. do 26 września 2010r., od dnia 24 stycznia 2011r. do 30 stycznia 2011r. oraz w dniu 29 stycznia 2012r.
4. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4 i zasądza od pozwanego na rzecz Uniwersytetu Ekonomicznego w P. kwotę 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
5. zasądza od pozwanego na rzecz Uniwersytetu Ekonomicznego w P. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 240 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Marta Sawińska	SSA Dorota Goss-Kokot	SSA Ewa Cyran
--------------------	-----------------------	---------------

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24 marca 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. stwierdził, że J. B. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek Uniwersytet Ekonomiczny w P. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca (osoba wykonująca umowę o świadczenie usług, do której zgodnie z k.c. stosuje się przepisy dotyczące zlecenia) w okresie od 3 marca 2012 r. do 29 kwietnia 2012 r., z podstawą wymiaru składek na powyższe ubezpieczenia wskazaną szczegółowo w treści decyzji.

Z kolei **decyzją** z dnia 24 marca 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. stwierdził, że J. G. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek Uniwersytet Ekonomiczny w P. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca (osoba wykonująca umowę o świadczenie usług, do której zgodnie z k.c. stosuje się przepisy dotyczące zlecenia) w okresach od 17 września 2010 r. do 26 września 2010 r. i od 24 stycznia 2011 r. do 30 stycznia 2011 r. oraz w dniu 29 stycznia 2012 r., z podstawą wymiaru składek na powyższe ubezpieczenia wskazaną szczegółowo w treści decyzji.

Odwołania od powyższych decyzji wniósł płatnik składek Uniwersytet Ekonomiczny w P..

W odpowiedzi na odwołania pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań.

Zarządzeniem z dnia 4 lipca 2014 r. przewodniczący połączył sprawę z odwołania od decyzji nr (...), zarejestrowaną pod sygn. VII U 2272/14, do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą z odwołania od decyzji nr (...), zarejestrowaną pod sygn. VII U 2271/14.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. VII U 2271/14, Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział VII Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie płatnika składek Uniwersytetu Ekonomicznego w P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. z dnia 24 marca 2014 r., znak (...) (punkt 1), zasądził od odwołującego na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 2), oddalił odwołanie płatnika składek Uniwersytetu Ekonomicznego w P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. z dnia 24 marca 2014 r., znak (...) (punkt 3) oraz zasądził od odwołującego na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 4).

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Uniwersytet Ekonomiczny w P. jest akademicką uczelnią publiczną i ma osobowość prawną.

Zainteresowana J. G. jest natomiast z zawodu prawnikiem i przez 44 lata pracowała na różnych stanowiskach w ZUS, zaś od 2001 r. ma ustalone prawo do emerytury.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 17 września 2010 r. Uniwersytet Ekonomiczny w P. zawarł z J. G. umowę cywilnoprawną, nazwaną umową o dzieło, na mocy której zainteresowana zobowiązała się do przeprowadzenia wykładu w ramach studiów zaocznych pt. „Zabezpieczenie społeczne” w wymiarze 14 godzin zajęć akademickich (1,5 h). Zgodnie z zawartą umową wynagrodzenie za jej wykonanie wynosiło 735,00 zł brutto i zostało obliczone wg stawki godzinowej 35,00 zł (14 x 35,00 zł x 1,5 = 735,00 zł brutto), zaś rozpoczęcie wykonania dzieła miało nastąpić od dnia 17 września 2010 r., a jego zakończenie do dnia 30 stycznia 2011 r. W lutym 2011 r. płatnik składek wypłacił zainteresowanej uzgodnione wynagrodzenie za wykonanie umowy o dzieło z dnia 17 września 2010 r. w wysokości

735,00 zł brutto, lecz z tytułu jej zawarcia nie zgłosił zainteresowanej do ubezpieczeń społecznych od dnia 17 września 2010 r.

Następnie w dniu 25 stycznia 2012 r. płatnik składek zawarł z J. G. kolejną umowę cywilnoprawną, nazwaną umową o dzieło, na mocy której zainteresowana zobowiązała się do przygotowania i przeprowadzenia wykładu pt. „Ubezpieczenia społeczne i zdrowotne” w wymiarze 4 godzin na Studiach (...), (...). Zgodnie z zawartą umową wynagrodzenie za jej wykonanie wynosiło 480,00 zł brutto i zostało obliczone wg stawki godzinowej 120,00 zł (4 x 120,00 zł = 480,00 zł brutto), a dzieło miało zostać wykonane w dniu 29 stycznia 2012 r. W lutym 2012 r. płatnik składek wypłacił zainteresowanej uzgodnione wynagrodzenie za wykonanie umowy o dzieło z dnia 25 stycznia 2012 r. w wysokości 480,00 zł brutto, lecz z tytułu jej zawarcia nie zgłosił zainteresowanej do ubezpieczeń społecznych za dzień 29 stycznia 2012 r.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że w okresie od 17 września 2010 r. do 30 stycznia 2011 r. oraz w dniu 29 stycznia 2012 r. zainteresowana faktycznie wykonała swoje obowiązki wynikające z zawartej umowy o dzieło – osobiście przygotowała i przeprowadziła powyższe wykłady z zakresu ubezpieczeń społecznych (i ubezpieczenia zdrowotnego) dla studentów podyplomowych oraz zaocznych. W ramach powyższej umowy zainteresowana nie przygotowywała natomiast i nie przeprowadzała egzaminów lub zaliczeń. Sąd Okręgowy ustalił, że powyższe wykłady J. G. przygotowała samodzielnie, z uwzględnieniem obowiązującego programu studiów. Zainteresowana nie sporządziła natomiast konspektu wykładów, a płatnik składek nie określił żadnych szczegółowych wytycznych co do merytorycznych zagadnień, które w ramach wykładu miały być zaprezentowane – zadaniem zainteresowanej było przekazanie wiedzy na temat ubezpieczeń społecznych (i ubezpieczenia zdrowotnego), z uwzględnieniem obowiązującego stanu prawnego i aktualnego orzecznictwa. Poszczególne zagadnienia objęte przedmiotem wykładów zainteresowana przedstawiała w formie ustnej na kolejnych zjazdach studentów zaocznych (podyplomowych), w wymiarze wynikającym z zawartych umów, zgodnie z harmonogramem studiów, lecz nie udostępniła materiałów, na podstawie których przeprowadziła wykłady. Wykłady nie były powtarzane dla innych grup ani nie były utrwalane w jakikolwiek sposób. Wykłady odbywały się w czasie i miejscu określonym przez płatnika składek (w jego salach wykładowych), a zainteresowana nie sprawdzała obecności studentów na wykładzie i nie podpisywała listy obecności. Płatnik składek kontrolował natomiast to, czy wykład się odbył w określonych terminach.

Sąd Okręgowy ustalił jednocześnie, że w okresie wykonywania umowy o dzieło od 17 września 2010 r. do 26 września 2010 r. oraz w dniu 29 stycznia 2012 r. J. G. nie była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z jakiegokolwiek tytułu (płatnik składek zgłosił zaś zainteresowaną do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania umowy zlecenia w okresie od 27 września 2010 r. do 23 stycznia 2011 r.).

Z kolei **zainteresowana J. B.** także jest z zawodu prawnikiem i przez ponad 40 lat pracowała w organach podatkowych i skarbowych (z dniem 31 stycznia 2012 r. rozwiązała umowę o pracę z Urzędem Kontroli Skarbowej w P., w którym pracowała od 1993 r.), zaś od 2009 r. pobiera emeryturę.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 27 lutego 2012 r. Uniwersytet Ekonomiczny w P. zawarł z J. B. umowę cywilnoprawną, nazwaną umową o dzieło, na mocy której zainteresowana zobowiązała się do przeprowadzenia zainteresowana zobowiązała się do przeprowadzenia wykładów na (...) Studiach (...) pt. „Podatek dochodowy od osób fizycznych” w wymiarze 12 godzin oraz pt. „Podatek od czynności cywilnoprawnych. Podatek od gier” w wymiarze 8 godzin. Zgodnie z zawartą umową wynagrodzenie za jej wykonanie wynosiło łącznie 5 400,00 zł brutto (za 20 godzin) i zostało obliczone wg stawki godzinowej 270,00 zł (20 x 270,00 = 5 400,00 zł brutto), zaś rozpoczęcie wykonania dzieła miało nastąpić od dnia 3 marca 2012 r., a jego zakończenie do dnia 29 kwietnia 2012 r. W kwietniu 2012 r. płatnik składek wypłacił zainteresowanej uzgodnione wynagrodzenie za wykonanie umowy o dzieło w wysokości 3 240,00 zł brutto, zaś w maju 2012 r. w wysokości 2 160,00 zł brutto, lecz z tytułu jej zawarcia nie zgłosił zainteresowanej do ubezpieczeń społecznych od dnia 3 marca 2012 r.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że w okresie od 3 marca 2012 r. do 29 kwietnia 2012 r. zainteresowana faktycznie wykonywała swoje obowiązki wynikające z zawartej umowy o dzieło – osobiście przygotowała i przeprowadziła

powyższe wykłady na temat podatku dochodowego od osób fizycznych oraz podatku od czynności cywilnoprawnych i podatku od gier dla studentów studiów podyplomowych. W ramach powyższej umowy zainteresowana nie przygotowywała natomiast i nie przeprowadzała egzaminów lub zaliczeń. Sąd Okręgowy ustalił, że powyższe wykłady J. B. przygotowała samodzielnie, z uwzględnieniem obowiązującego programu studiów. Zainteresowana nie sporządziła natomiast konspektu wykładu, a płatnik składek nie określił żadnych szczegółowych wytycznych co do merytorycznych zagadnień, które w ramach wykładu miały być zaprezentowane - zadaniem zainteresowanej było przekazanie wiedzy na temat powyższych podatków, z uwzględnieniem obowiązującego stanu prawnego, aktualnego orzecznictwa i interpretacji podatkowych. Poszczególne zagadnienia objęte przedmiotem wykładu zainteresowana przedstawiała w formie ustnej na kolejnych zjazdach studentów podyplomowych, w wymiarze wynikającym z zawartych umów (w blokach tematycznych po 4 godziny, w łącznym wymiarze 20 godzin), zgodnie z harmonogramem studiów, lecz nie udostępniła materiałów, na podstawie których przeprowadziła wykłady. Wykłady nie były powtarzane dla innych grup ani nie były utrwalane w jakikolwiek sposób. Zainteresowana przed rozpoczęciem poszczególnych części wykładów udostępniała – za pośrednictwem kierownika studiów – materiały do wykładów. Wykłady odbywały się w czasie i miejscu określonym przez płatnika składek (w jego salach wykładowych), a zainteresowana nie sprawdzała obecności studentów na wykładach i nie podpisywała listy obecności. Płatnik składek kontrolował to, czy wykłady się odbyły w określonych terminach, a sporadycznie jego przedstawiciel był obecny w trakcie wykładu i zadawał pytania.

Sąd Okręgowy ustalił jednocześnie, że w okresie wykonywania powyżej umowy o dzieło od 3 marca 2012 r. do 29 kwietnia 2012 r. J. B. nie była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z jakiegokolwiek tytułu.

W dniu 24 marca 2014 r. organ rentowy wydał zaskarżone decyzje.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd I instancji stwierdził, że określenia przedmiotu spornych umów o dzieło zawartych z zainteresowanymi były nadmiernie ogólne i nie wskazywały na żadne cechy indywidualizujące efekty pracy zainteresowanych, a w konsekwencji nie pozwalały na ich odróżnienie od innych utworów intelektualnych dotyczących tego samego zakresu. W umowach nie określono bowiem szczegółowo, jakie konkretnie tematy mają być poruszane w toku wykładów, nie zostało to także sprecyzowane w trakcie ich wykonywania. Nie było zatem żadnych podstaw do badania, czy wykłady zostały przeprowadzone zgodnie z „zamówieniem” odwołującego. W szczególności w ocenie Sądu I instancji brak było podstaw do przyjęcia, że sporządzane były pisemne konspekty wykładów, według których płatnik składek mógł sprawować nadzór w powyższym zakresie, przy czym nie ma żadnego znaczenia, że wykłady były przygotowywane z uwzględnieniem obowiązujących programów studiów, gdyż nie dookreślały one treści poszczególnych wykładów i nie nadawały im indywidualnego charakteru. Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego płatnik składek nie sprawował nadzoru nad przygotowanymi wykładami – przedstawiciel płatnika składek uczestniczył bowiem w wykładach co najwyżej sporadycznie. Wbrew twierdzeniom odwołującego, przedmiotami spornych umów nie były także wykłady monograficzne o charakterze utworów – już samo określenie przedmiotu umów (przeprowadzenie wykładów w ramach studiów podyplomowych bądź zaocznych) wyraźnie bowiem sugeruje, że istotą zobowiązania zainteresowanych było nie jednostkowe, oryginalne opracowanie i przedstawienie danego zagadnienia w formie wykładu, lecz przekazywanie wiedzy w ramach procesu dydaktycznego. Nadto treść wykładów nie była w żaden sposób utrwalana, w związku z czym nie mogła stanowić następnie przedmiotu obrotu, w tym także w ramach licencji na korzystanie z utworu, a wykłady odbywały się zgodnie z harmonogramem studiów, w dniach zjazdów studentów. Ponadto biorąc pod uwagę, że J. B. przygotowując się do wykładów opierała się na tekstach ustaw podatkowych, orzecznictwie i interpretacjach podatkowych, brak jest podstaw do uznania, że wykłady zainteresowanej miały charakter niepowtarzalny i twórczy – nie stanowiły one bowiem przekazu myśli intelektualnej, lecz jej wiedzy na dany temat.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy przyjął, że przedmiotem spornych umów nie było wykonanie dzieł (utworów) intelektualnych o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazanie przez zainteresowane odbiorcom ich wykładów wiedzy z danej dziedziny i z tak określonych celów umów nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. Ponadto zdaniem Sądu I instancji nie można uznać, że „dziełami” zainteresowanych były sporządzone przez nie materiały do wykładów, gdyż materiały

te z natury rzeczy miały charakter wyłącznie pomocniczy i nie stanowiły dla zamawiającego (płatnika składek) samodzielnej wartości, przy czym zainteresowana J. G. w ogóle nie udostępniała sporządzonych materiałów do wykładów, w związku z czym trudno przyjąć, iż mogły one stanowić samodzielne dzieło. Ponadto Sąd Okręgowy zauważył, że w przypadku umowy o dzieło istnieje związek wynagrodzenia z samym dziełem, jego wartością, zaś w przypadku świadczenia usługi rozłożonej w czasie istnieje związek wynagrodzenia z ilością, jakością i rodzajem usługi, z uwagi na co generalnie wynagrodzenie z umowy o dzieło określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy. W wykonaniu spornych umów stosowane były tymczasem stawki wynagrodzenia za godzinę wykładu, niezależnie od nakładu pracy koniecznego do wykonania „dzieł”, co wskazuje na zapłatę za działanie rozłożone w czasie i również przemawia za przyjęciem, że sporne umowy nie stanowiły umów o dzieło.

W konsekwencji w ocenie Sądu I instancji sporne umowy były w rzeczywistości umowami o świadczenie usług, do których zgodnie z k.c. stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), zaś wykonywanie umów o świadczenie usług z art. 750 k.c. stanowi tytuł do objęcia zleceniobiorcy obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym, z podstawą wymiaru składek obliczoną – w przypadku ustalenia kwotowej stawki godzinowej wynagrodzenia – zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej. Biorąc zatem pod uwagę treść przepisów art. 4 pkt 9 i 10, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 56, art. 627, art. 629 - 632 k.c., art. 734 § 1 i art. 750 k.c. oraz art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych Sąd Okręgowy uznał, że w spornych okresach (w przypadku J. B. – od 3 marca 2012 r. do 29 kwietnia 2012 r., a w przypadku J. G. od 17 września 2010 r. do 26 września 2010 r., od 24 stycznia 2011 r. do 30 stycznia 2011 r. i w dniu 29 stycznia 2012 r.) J. B. i J. G. podlegały obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania umów cywilnoprawnych zawartych z Uniwersytetem Ekonomicznym w P., co słusznie stwierdził organ rentowy, z uwagi na co podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. i powołanych wyżej przepisów w punktach 1 i 3 wydanego wyroku oddalił odwołania, zaś w punktach 2 i 4 orzekł o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł płatnik składek Uniwersytet Ekonomiczny w P., zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik postępowania:

a) art. 233 § 1 i art. 227 k.p.c., polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, dokonaniu całkowicie dowolnej jego oceny, niezgodnie z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego oraz wyprowadzenie błędnych wniosków, poprzez:

- przyjęcie w sposób sprzeczny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, że w odniesieniu do wykładów przeprowadzonych przez zainteresowane nie zostały sporządzone sylabusy,
- przyjęcie w sposób sprzeczny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, że pojęcie „konspekt wykładu” jest tożsame z pojęciem „sylabus”,
- przyjęcie w sposób sprzeczny z zebraniem w sprawie materiałem, że płatnik składek nie określił żadnych szczegółowych wytycznych co do merytorycznych zagadnień, które w ramach wykładu miały być zaprezentowane,
- a w konsekwencji całkowicie błędnych ustaleń poprzez całkowicie dowolne przyjęcie przez Sąd, że w odniesieniu do wykładów przeprowadzonych przez zainteresowane nie istniała możliwość weryfikacji prawidłowości ich przeprowadzenia; a nadto pominięcie faktu, że w odniesieniu do rezultatów niematerialnych obowiązują przepisy prawa autorskiego, regulujące odrębnie kwestię usterek i wad prawnych utworów,
- całkowicie dowolne przyjęcie przez Sąd, że wykłady przygotowywane i przeprowadzane przez obie zainteresowane nie zawierały „przekazu myśli intelektualnej” i tym samym nie stanowiły - zdaniem Sądu - utworów w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych,

- pominięcie faktu, że wynagrodzenie przysługiwało zainteresowanym wyłącznie za faktyczne przygotowanie i przeprowadzenie wykładu spełniającego wymagania określone przez uczelnię, a nie jedynie za zachowanie należytej staranności w działaniach zmierzających do przygotowania i wygłoszenia wykładu,

co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd I instancji, że stosunek prawny łączący obie zainteresowane nie miał cech umowy o dzieło.

a) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd odmówił wiary dowodom w postaci zeznań J. M. i zainteresowanej J. G., że w ramach spornych umów sporządzane były konspekty (sylabusy) wykładów,

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 750 w związku z art. 734 k.c. poprzez błędną jego wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że przygotowanie i wygłoszenie wykładów przez obie zainteresowane nie było wykonywaniem umów o dzieło, ale wykonywaniem umów o świadczenie usług, do których mają zastosowanie przepisy o umowie zlecenia,

b) art. 628 k.c. polegające na jego niezastosowaniu i w konsekwencji uznaniu, że zastosowanie stawki godzinowej przy ustalaniu wynagrodzenia świadczy o tym, że umowy zawarte z zainteresowanymi były umowami o świadczenie usług, do których mają zastosowanie przepisy o umowie zlecenia, przy jednoczesnym pominięciu, że przepis art. 628 k.c. dopuszcza określenie wysokości wynagrodzenia wykonawcy dzieła poprzez wskazanie podstaw do jego ustalenia,

c) art. 1 prawa autorskiego poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że wykłady przygotowane i wygłoszone przez obie zainteresowane nie były utworami w rozumieniu prawa autorskiego,

d) art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędne jego zastosowanie do umów zawartych z zainteresowanymi, co skutkowało uznaniem, że umowy te podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowemu,

e) art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędne jego zastosowanie do umów zawartych z zainteresowanymi, co skutkowało uznaniem, że umowy te podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu wypadkowemu,

f) art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędne jego zastosowanie do umów zawartych z zainteresowanymi, co skutkowało uznaniem, że umowy te podlegały obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tych umów,

g) art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędne jego zastosowanie do umów zawartych z zainteresowanymi, co skutkowało uznaniem, że podstawą do wymiaru składek na ubezpieczenie rentowe i emerytalne w odniesieniu do tych umów stanowi przychód,

h) art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędne jego zastosowanie do umów zawartych z zainteresowanymi, co skutkowało uznaniem, że podstawą do wymiaru składek na ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe.

Wskazując na powyższe zarzuty płatnik składek wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonej decyzji nr (...) z dnia 24 marca 2014 r. w całości albo jej zmianę w całości poprzez stwierdzenie, że J. B. nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od dnia 3 marca 2012 r. do dnia 29 kwietnia 2012 r.,

2. uchylenie zaskarżonej decyzji nr (...) z dnia 24 marca 2014 r. w całości albo jej zmianę w całości poprzez stwierdzenie, że J. G. nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w

okresach od dnia 17 września 2010 r. do dnia 26 września 2010 r., od dnia 24 stycznia 2011 r. do dnia 30 stycznia 2011 r. oraz w dniu 29 stycznia 2012 r.,

3. zasądzenie od organu rentowego na rzecz Uniwersytetu Ekonomicznego kosztów postępowania sądowego za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

4. a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Ponadto płatnik składek wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych do niniejszej apelacji:

- sylabusu dla wykładu pn. „Zabezpieczenie społeczne”,
- „Wniosku o powołanie studiów podyplomowych pn. „Gospodarka, rachunkowość i sprawozdawczość budżetowa. Edycja pierwsza” (pkt XV),
- dokumentu pn. „Podyplomowe Studium Podatków i Skarbowości - edycja VIII. Programy Przedmiotów”

na okoliczności wskazane dokładnie w treści apelacji (że błędne są ustalenia własne Sądu I instancji, stwierdzające, że sylabusy takowe nie były sporządzone i że płatnik składek nie sprecyzował treści wykładów oraz błędnej oceny dowodów poprzez uznanie, że zeznania świadka J. M. i Zainteresowanej J. G. w tej kwestii są niewiarygodne).

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelację wniesioną przez płatnika składek należy uznać za zasadną.

Wskazać należy bowiem, że Sąd Apelacyjny na podstawie art. 382 k.p.c. postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe w postępowaniu apelacyjnym poprzez przeprowadzenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania zainteresowanych J. G. i J. B. na okoliczność zawieranych przez nie umów o dzieło celem wygłoszenia wykładów na studiach podyplomowych, a w szczególności sposobu i zasad przeprowadzenia wykładu.

Na podstawie uzupełniających zeznań J. G. (k. 182 – 184) Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że kierownik katedry, który proponował zainteresowanej J. G. przygotowanie i wygłoszenie wykładu na studiach podyplomowych, podając temat (np. „ubezpieczenia społeczne”) jednocześnie konkretyzował, co taki wykład ma zawierać w zakresie części formalnej, merytorycznej i praktycznej. Zainteresowana następnie układała zaś cały wykład (lub cykl wykładów) pod względem merytorycznym dla uruchomionych studiów podyplomowych lub zaocznych, przy czym na studiach podyplomowych były akcentowane przede wszystkim zagadnienia praktyczne. Co prawda przed wygłoszeniem wykładu nie był on kontrolowany przez płatnika składek, jednakże na wykładzie czasami był pracownik uczelni i słuchał tego wykładu.

Natomiast na podstawie uzupełniających zeznań J. B. (k. 183 – 184) Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że zainteresowana J. B., gdy dostawała informację, że ma przeprowadzić cykl wykładów, otrzymywała również od kierowników katedr albo od konkretnego kierownika studiów informacje o wykładzie – w szczególności temat i zakres godzinowy oraz kto będzie odbiorcą tych wykładów (znała zakres studiów). W gestii zainteresowanej leżała forma wykładu co do meritum (wybór orzecznictwa, poglądów doktryny i praktyki) z uwzględnieniem, że słuchacze studiów podyplomowych byli zainteresowani przede wszystkim wiedzą praktyczną, przy czym przed wykładem (na tydzień lub dwa tygodnie przed) zainteresowana dostarczała drogą mailową kierownikowi katedry materiały do wykładu - prezentację z merytoryczną częścią wykładu). Jednocześnie kierownik studiów podyplomowych (względnie kierownik katedry) uczestniczył czasami w wykładach zainteresowanej i tym samym ją kontrolował.

Sąd Apelacyjny uznał zeznania J. G. i J. B. złożone podczas rozprawy apelacyjnej za wiarygodne, albowiem były logiczne, wzajemnie spójne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie (a

w szczególności z treścią zeznań zainteresowanej J. B., złożonych przed organem rentowym oraz w postępowaniu przed Sądem I instancji oraz z treścią zeznań prorektora Uniwersytetu Ekonomicznego w P. J. M., złożonych przed organem rentowym). Z zeznań tych wynika, że wbrew ustaleniom Sądu I instancji przygotowane i wygłaszane przez zainteresowane wykłady były kontrolowane przez płatnika składek w ten sposób, że na wykładzie był czasami pracownik uczelni i słuchał tego wykładu, a zainteresowana J. B. przed wygłoszeniem wykładu ponadto dostarczała drogą mailową kierownikowi katedry materiały do wykładu - prezentację z merytoryczną częścią wykładu).

Apelujący słusznie zarzuca ponadto, że Sąd I instancji myli dwa pojęcia: sylabusu (czyli obowiązkowego dokumentu, będącego kartą opisu przedmiotu wymaganego ustawowo, który jest sporządzany według wzoru obowiązującego na uczelni) oraz konspektu (czyli materiału pomocniczego przygotowywanego przez wykładowcę w celu systematyzacji wykładu, a także ułatwienia słuchaczom przyswojenia treści wykładu), co doprowadziło do błędnego ustalenia przez niego stanu faktycznego w zakresie sporządzenia sylabusów dla wykładów prowadzonych przez zainteresowane i stwierdzenia, że w odniesieniu do spornych wykładów nie zostały sporządzone sylabusy. Tymczasem z zeznań zainteresowanej J. G. i J. B. złożonych przed organem rentowym wynika jedynie brak sporządzania przez nie konspektów wykładów. Natomiast z zeznań J. G. złożonych przed Sądem I instancji wynika jasno, że zainteresowana sporządzała dla swych wykładów sylabusy (k. 89). Ponadto fakt przygotowania sylabusów dla wykładów zainteresowanych został szczegółowo wyjaśniony przez J. M., prorektora Uniwersytetu Ekonomicznego w P. w zeznaniach złożonych przed organem rentowym, gdzie wskazał on, że sylabus jest dokumentem sporządzonym zgodnie z wymaganiami Krajowych Ram Kwalifikacji i jego sporządzenie według wzoru przygotowanego przez Biuro (...) Ustawicznego jest zawsze wymagane od prowadzącego wykład, przy czym może on w tym zakresie uzyskać pomoc kierownika studiów lub pracownika Biura (...) Ustawicznego. Biorąc więc pod uwagę, że Sąd I instancji uznał za w pełni wiarygodne dokumenty zgromadzone w aktach pozwanego organu rentowego, w których znajdowały się między innymi zeznania J. M. o powyższej treści, stwierdzić należy, że pomiędzy treścią zgromadzonego przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego, uznanego przez niego za wiarygodny a dokonanyymi przez ten sąd ustaleniami faktycznymi zachodzi sprzeczność, co niewątpliwie narusza granice swobodnej oceny dowodów, określone w art. 233 § 1 k.p.c. Biorąc zaś pod uwagę, że w załączeniu do apelacji płatnik składek przedłożył sylabus dla wykładu „Zabezpieczenie społeczne” (Wydział Ekonomii stu 1-go stopnia) – k. 131 - 133, uznać należy zeznania J. M. (w aktach organu rentowego) i zainteresowanej J. G. (k. 89) za wiarygodne także w części dotyczącej sporządzania przez zainteresowane sylabusów dla swoich wykładów.

W świetle powyższego apelujący słusznie również zarzuca, że Sąd I instancji wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu bezzasadnie przyjął, że płatnik składek nie określił żadnych szczegółowych wytycznych, co merytorycznych zagadnień, które miały zostać zaprezentowane w ramach wykładu oraz że tylko ogólnie sprecyzował temat wykładów. Tymczasem z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że u płatnika składek istniał obowiązujący zainteresowane program danych studiów podyplomowych (zaocznych), zaś z uzupełniających zeznań zainteresowanych wynika ponadto, że skonkretyzowania, co taki wykład ma zawierać w zakresie części formalnej, merytorycznej i praktycznej, dokonywał każdorazowo przy zamawianiu wykładu kierownik katedry lub kierownik studiów (wskazując w szczególności temat i zakres godzinowy oraz kto będzie odbiorcą tych wykładów). Nadto – jak słusznie wskazuje apelujący - z treści załączonej do apelacji sylabusu dla wykładu „Zabezpieczenie społeczne” (k. 131 - 133) jednoznacznie wynika, że Uniwersytet Ekonomiczny w P. szczegółowo określił temat wykładu, zakres zagadnień, które powinny być omówione w trakcie wykładu, wymiar czasowy wykładu, grupę docelową i żądane efekty kształcenia (zgodnie zaś z art. 2 ust. 1 pkt 18c ustawy - Prawo szkolnictwie wyższym przez efekty kształcenia rozumie się „zasób wiedzy, umiejętności kompetencji społecznych uzyskanych w procesie kształcenia przez osobę uczącą się”), a zatem w treści sylabusu wskazane zostały wszystkie istotne cechy (wymagania) co do przyszłego wykładu. Natomiast dla wykładu „Ubezpieczenia zdrowotne i społeczne” wymiar czasowy wykładu oraz program ramowy został określony we „Wniosku o powołanie studiów podyplomowych pn. „Gospodarka, rachunkowość i sprawozdawczość budżetowa. Edycja pierwsza” (pkt. XV), co wynika z załączonego do apelacji dokumentu – w postaci wniosku o powołanie studiów podyplomowych pn. „Gospodarka, rachunkowość i sprawozdawczość budżetowa. Edycja pierwsza” wraz z pismem z dnia 26.10.2011 r. o zmianie obsady i zastąpieniem wykładowcy dr I. K. zainteresowaną J. G. (k. 134 - 143). Z kolei dla wykładów „Podatek dochodowy od osób fizycznych” i „Podatek od czynności cywilnoprawnych. Podatek od gier”

program wykładu wynikał m in. z dokumentu pn. „Podyplomowe Studium Podatków i Skarbowości - edycja VIII. Programy przedmiotów” (punkty VIII, IX, XIII) – vide: k. 144 – 149. Sąd Apelacyjny uznał za wiarygodne powyższe kopie dokumentów, załączone do apelacji, albowiem korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie (a w szczególności z treścią zeznań prorektora Uniwersytetu Ekonomicznego w P. J. M., złożonych przed organem rentowym oraz z treścią uzupełniających zeznań zainteresowanych złożonych w postępowaniu przez Sądem Apelacyjnym), a ponadto nie były one kwestionowane przez organ rentowy.

W efekcie apelujący słusznie wskazuje również, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że w odniesieniu do wykładów przygotowanych przez zainteresowane nie istniała możliwość poddania ich sprawdzianowi na istnienie wad. Jak wynika bowiem z powyższego, wbrew ustaleniom Sądu I instancji strony określiły cechy indywidualizujące dzieła w postaci wykładów, które miały przygotować zainteresowane, a zatem możliwe było sprawdzenie prawidłowości wykonanych dzieł w oparciu o te cechy, przy czym należy uwzględnić, że w przypadku dzieła o charakterze niematerialnym, pojęcie „wad fizycznych” nie może być bezpośrednio do takiego rezultatu odniesione, a wady takiego dzieła powinny być rozumiane raczej jako usterki w rozumieniu art. 55 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Słusznie apelujący zarzuca także błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że wykłady przygotowywane i przeprowadzane przez zainteresowane nie były twórcze, gdyż nie zawierały „przekazu myśli intelektualnej” i tym samym nie stanowiły utworów w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Z zeznań zainteresowanych złożonych zarówno przed organem rentowym, jak i przez Sądami obu instancji wynika bowiem, że zainteresowane samodzielnie opracowywały autorskie, specjalistyczne, niestandardowe i niepowtarzalne wykłady, skierowane do wąskiej, wyspecjalizowanej grupy odbiorców (przede wszystkim studentów na studiach podyplomowych), co determinowało treść wykładów i wymagało od zainteresowanych znacznego pogłębienia omawianych zagadnień w szczególności w aspekcie praktycznym, bazując na ich umiejętnościach, wiedzy, doświadczeniu zawodowym i osobistych właściwościach. Przy czym zainteresowane przygotowując wykłady nie opierały się przy ich tworzeniu na innym podręczniku czy gotowym projekcie wykładu przygotowanym przez inną osobę, lecz tworzyły je od podstaw we własnym zakresie. Niewątpliwie zatem wykłady te miały charakter indywidualny i twórczy (oryginalny), czego nie przekreśla okoliczność, że zainteresowane przywoływały w nich obowiązujący stan prawny, aktualne orzecznictwa i interpretacje podatkowe. Przedmiotem ochrony prawa autorskiego są również dzieła naukowe, których elementy mogą realizować przesłankę twórczości, co zostanie szczegółowo wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia.

Zasadny jest również zarzut pominięcia przez Sąd I instancji faktu, że wynagrodzenie przysługiwało zainteresowanym wyłącznie za faktyczne przygotowanie i przeprowadzenie wykładu spełniającego wymagania określone przez uczelnię, a nie jedynie za zachowanie należytej staranności w działaniach zmierzających do przygotowania i wygłoszenia wykładu. Odwołujący słusznie bowiem wskazuje, że z zeznań prorektora J. M. i zeznań zainteresowanych złożonych podczas rozprawy w dniu 15 stycznia 2014 r. wynika, że wynagrodzenie za przygotowanie i przeprowadzenie wykładu należało się zainteresowanym tylko wówczas, gdy wykład został rzeczywiście wygłoszony, a zatem przysługiwało za osiągnięcie rezultatu w postaci wygłoszenia wykładu.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzić należy, że podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego - art. 233 § 1 i art. 227 k.p.c., polegającego na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, dokonaniu całkowicie dowolnej jego oceny, niezgodnie z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego oraz wyprowadzenie błędnych wniosków, są zasadne i miały istotny wpływ na wynik postępowania, gdyż w konsekwencji doprowadziły do błędnego uznania przez Sąd I instancji, że stosunek prawny łączący zainteresowane z płatnikiem składek nie miał cech umowy o dzieło.

Natomiast w pozostałym zakresie w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów, przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. i w efekcie wyjaśnił wszelkie pozostałe istotne okoliczności sprawy. Zauważyć należy przy tym, że również sam apelujący nie kwestionuje oceny materiału dowodowego i ustalenia

okoliczności faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji w pozostałym zakresie. W konsekwencji Sąd Apelacyjny podzielił pozostałe ustalenia Sądu I instancji i przyjął je za własne, bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Chybiony okazał się natomiast podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisu postępowania - art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd odmówił wiary dowodom w postaci zeznań J. M. i zainteresowanej J. G., że w ramach spornych umów sporządzane były konspekty (sylabusy) wykładów. Obraza art. 328 § 2 k.p.c. może być bowiem skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (por. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2006 roku, II PK 210/08, OSNP 2010/19-20/233, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2012r., I ACa 599/12, LEX nr 1238241). W niniejszej sprawie taki przypadek nie ma miejsca. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia spełnia bowiem wymogi powołanego przepisu - zawiera zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę materiału dowodowego (w tym wskazanie przyczyn, dla których Sąd odmówił wiary dowodom w postaci zeznań J. M. i zainteresowanej J. G., że w ramach spornych umów sporządzane były konspekty /sylabusy/ wykładów – vide str. 12 uzasadnienia) oraz rozważania prawne, a także odniesienie się do poglądów prezentowanych przez odwołującego, mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z uwagi na powyższe zarzut ten należało uznać za chybiony, przy czym zwrócić uwagę należy, że powyżej uwzględniony został zarzut błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że sylabusy do wykładów zainteresowanych nie zostały sporządzone oraz zarzut błędnego przyjęcia, że pojęcie „konspekt wykładu” jest tożsame z pojęciem „sylabus”, co było istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Apelacyjny dokonał również odmiennej niż Sąd Okręgowy oceny prawnej, gdyż z uwagi na ustalenie przez Sąd Apelacyjny zdecydowanie odmiennego, niż Sąd I instancji, stanu faktycznego, zasadne okazały się wszystkie podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Wskazać należy bowiem, że umowa o dzieło, regulowana w art. 627 k.c., jest kwalifikowana jako zobowiązanie rezultatu i odróżniana od zobowiązań starannego działania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony - powinien być on samoistny, obiektywnie osiągalny i pewny. Element konstrukcyjny tej umowy stanowi zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła, więc starania przyjmującego zamówienie na dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (art. 628 § 1, art. 629 i art. 632 k.c.). Uważa się, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę a nie zamawiającego. W większości przypadków termin do wykonania dzieła ma charakter terminu ad quem i odnosi się do wydania dzieła. W ramach terminu to wykonawca dzieła swobodnie określa kiedy i gdzie dzieło wykona tak jedynie, by wydać je zamawiającemu w momencie określonym w umowie (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2015 r., sygn. I UK 389/14).

Jednocześnie wskazać należy, że w przypadku, gdy dzieło będące rezultatem umowy ma charakter twórczy, stanowi ono utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U z 1994 r., Nr 24 poz. 83 ze zm.), zwaną dalej „prawem autorskim”.

W doktrynie i judykaturze dzieło określane jest zwykle jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, mający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., sygn. II CKN 269/01 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2004 r., sygn. I CK 329/03 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2013 r., sygn. II UK 26/13). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera więc postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie) i takie dzieła uważane są za rezultaty materialne umowy. Jak słusznie wskazuje jednak apelujący, poza rezultatem materialnym, dzieło może powstać także w postaci niematerialnej. Przyjmuje się więc, że dziełem są również rezultaty niematerialne, które mogą, lecz nie muszą być ucieleśnione w

jakimkolwiek przedmiocie materialnym, byle zostały utrwalone w postaci poddającej się ocenie ze względu na istnienie wad lub gdy można uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2012 r., sygn. II UK 125/12, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 r., sygn. IV CKN 152/00 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2013 r., sygn. II UK 26/13). Zauważyć należy przy tym, że w świetle treści art. 1 ust. 1 prawa autorskiego, utwór staje się przedmiotem prawa autorskiego od chwili, w której następuje jego ustalenie, tj. gdy przybiera jakąkolwiek postać, chociażby nietrwałą, jednakże na tyle stabilną, aby cechy i treść utworu wywierały właściwy mu efekt (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., sygn. II CKN 269/01). Utworami są także np. nieutrwalone w żaden sposób inscenizacje teatralne, recytacje, wykonania utworu muzycznego lub prowadzenie radiowej audycji słowno–muzycznej, co oznacza, że dzieło w postaci niematerialnej może ucieleśniać się tylko przez odpowiednie zachowanie wykonawcy. Zamawiający utwór może żądać wykonania ciągu czynności z należytą starannością, chcąc uzyskać określony rezultat, na który składają się tylko te czynności. Można więc za rezultat odpowiadający pojęciu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. uważać także realizację programu, prowadzenie i zakończenie cyklu wykładów, a zatem celem umowy łączącej strony może być uzyskanie określonego rezultatu w postaci cyklu wykładów, który w świetle prawa autorskiego stanowi utwór podlegający także ochronie tego prawa (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., sygn. III CK 571/02).

Jak słusznie wskazuje więc apelujący, podnosząc zarzut naruszenia art. 1 prawa autorskiego, przedmiotem umowy o dzieło może być osiągnięcie rezultatu niematerialnego, nieucieleśnionego, a za taki uznaje się przygotowanie i wygłoszenie cyklu specjalistycznych wykładów (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2001 r., sygn. I PKN 429/00). Możliwa jest zatem umowa o dzieło, której przedmiotem jest wygłoszenie w określonym czasie wykładu na określony temat, jeżeli wykładowi można przypisać cechy utworu i gdy odbiór dzieła następuje przez kontrolę prowadzenia wykładu zgodnie z sylabusem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2015 r., sygn. I UK 389/14). Jeżeli więc wykład został przez strony określony przez odwołanie się do wyliczenia zagadnień, które powinny być poruszone w jego trakcie, stanowi całość z góry oznaczoną i powinien być traktowany jako świadczenie jednorazowe (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2013 r., sygn. II UK 26/13). Także przygotowanie i wygłoszenie cyklu wykładów na konkretny temat, posiadających cechy wykładu monograficznego w znaczeniu kursu - cyklu wykładów traktujących o jednym konkretnym zagadnieniu, mających na celu dokładne i szczegółowe przedstawienie określonej problematyki lub wyczerpanie zagadnienia ujętego w tytule, o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym oraz spełniającym kryteria twórczego i indywidualnego utworu naukowego, jest przedmiotem prawa autorskiego (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 r., sygn. III UZP 4/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2007 r., sygn. II CSK 207/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2006 r., sygn. IV CSK 203/06 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2013 r., sygn. II UK 26/13). Gdy zaś przedmiotem umowy jest utwór naukowy chroniony prawem autorskim, jego zamówieniu tradycyjnie odpowiada umowa o dzieło (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2013 r., sygn. II UK 26/13).

Na gruncie niniejszej sprawy przedmiotem, o którego wykonanie zainteresowane i płatnik składek się umówili, było – zgodnie z wolą stron i treścią umowy – przygotowanie i przeprowadzenie wykładów jako dzieło będące utworem w ujęciu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim. Sporne umowy zatytułowane zostały jako „umowy o dzieło” i w ten sposób strony wyeksponowały wolę stworzenia i odbioru dzieła przez nadanie mu cech utworu chronionego prawem autorskim. Ponadto z poczynionych wyżej ustaleń faktycznych wynika, że rzeczywiście wykłady przygotowane i wygłoszone przez zainteresowane w wykonaniu spornych umów miały charakter twórczy i indywidualny (uzależniony od osoby autora), a zatem stanowiły utwór w rozumieniu przepisów prawa autorskiego.

Rację ma również apelujący wskazując, że twórczego charakteru wykładów, przygotowanych przez zainteresowane, nie przekreśla okoliczność, że powoływały się w nich na obowiązujący stan prawny, aktualne orzecznictwa i interpretacje podatkowe. Wyjaśnić należy bowiem, że przedmiotem ochrony prawa autorskiego są również dzieła naukowe, których elementy takie jak konkretne rozumowania naukowe, **dobór faktów i poglądów**, rekonstrukcje historyczne, teorie naukowe i systematyki, **w konkretnych przypadkach mogą realizować przesłankę twórczości**, a argument o braku oryginalności czy indywidualności tych elementów utworu (ze względu na to, że one rzekomo nic nowego nie stwarzają, lecz jedynie odtwarzają „rzeczywistość”) nie jest trafny, bowiem odróżnić trzeba przedmiot

poznania i przedmiot zrekonstruowany w dziele, który w zasadzie nigdy nie stanowi wyłącznie rezultatu czystego doświadczenia, lecz – w różnym stopniu w zależności od przedmiotu badań – konstrukcję (kreację) autora (por. Barta Janusz (red.), Markiewicz Ryszard (red.), Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, wyd. V, LEX 2011, Komentarz do art. 1, pkt 35).

Zasadny okazał się zatem podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 1 prawa autorskiego poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że wykłady przygotowane i wygłoszone przez obie zainteresowane nie były utworami w rozumieniu prawa autorskiego

Słusznie apelujący wskazuje również, że przygotowane przez zainteresowane wykłady posiadały wszystkie cechy dzieła, gdyż w szczególności:

- w wyniku wykonania tych umów powstały rezultaty niematerialne w postaci treści wykładów, stanowiące utwory w rozumieniu prawa autorskiego,
- treść wykładu musiała odpowiadać wymaganiom określonym przez uczelnię, które wynikały z przepisów ustawowych i programu studiów i były sprecyzowane w sylabusie
- w konsekwencji wykłady mogły podlegać kontroli w zakresie wad pod względem zgodności m.in. z sylabusem,
- istnienie sylabusu potwierdza, że wykład stanowił całość zamkniętą z góry oznaczoną i był świadczeniem jednorazowym,
- uczelnia sprawowała nadzór nad sposobem wykonania dzieła w sposób przyjęty na uczelni, m.in. poprzez incydentalne hospitacje kierownika studiów podyplomowych, a taki sposób przeprowadzania nadzoru nad wykonaniem dzieła w postaci wykładu jest powszechny w środowisku uniwersyteckim oraz przyjętym na uczelni systemem jakości kształcenia.

Z uwagi na powyższe uznać należy, że wykłady przygotowane przez zainteresowane odpowiadały pojęciu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c., a zatem zasadny jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 750 w związku z art. 734 k.c. poprzez ich błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że przygotowanie i wygłoszenie wykładów przez obie zainteresowane nie było wykonywaniem umów o dzieło, ale wykonywaniem umów o świadczenie usług, do których mają zastosowanie przepisy o umowie zlecenia.

Usprawiedliwiony jest także zarzut naruszenia art. 628 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, że zastosowanie stawki godzinowej przy ustalaniu wynagrodzenia świadczy o tym, że umowy zawarte z zainteresowanymi były umowami o świadczenie usług, do których mają zastosowanie przepisy o umowie zlecenia. Wskazać należy bowiem, że wynagrodzenie z umowy o dzieło generalnie określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy (art. 629 - 632 k.c.), przy czym – jak słusznie wskazuje apelujący – przepis art. 628 zd. 1 k.c. dopuszcza określenie wysokości wynagrodzenia wykonawcy dzieła poprzez wskazanie podstaw do jego ustalenia. Zwrócić należy przy tym uwagę, że art. 628 zd. 3 k.c. wskazuje, że jeżeli nie da się ustalić wynagrodzenia sposób określony w art. 628 zd. 2 k.c., za wykonanie dzieła należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie. Z powyższego wynika więc związek wynagrodzenia z samym dziełem i jego wykonaniem – związek z ilością, jakością i rodzajem wykonanej (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2015 r., sygn. I UK 389/14). Niewątpliwie zaś w przypadku dzieła w postaci wykładu nakład pracy związany z jego wykonaniem jest determinowany ilością godzin wykładowych (im dłużej trwać ma wykład, tym większa jest ilość pracy niezbędna do jego przygotowania). Zatem nie powinno budzić wątpliwości, że w takim przypadku wynagrodzenie za wykonanie dzieła w postaci wykładu może być ustalana jako iloraz ilości godzin wykładowych i stawki godzinowej. Zauważyć należy przy tym, że – co słusznie wskazywał apelujący – z ustaleń faktycznych wynika, że wynagrodzenie było wypłacane zainteresowanemu jedynie w przypadku przygotowania i wygłoszenia wykładu (a więc za rezultat), a w przeciwnym wypadku nie było im należne.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzić należy, że sporne umowy zawarte przez zainteresowane z płatnikiem składek stanowiły umowy o dzieło, a nie jak błędnie uznał Sąd Okręgowy (a wcześniej organ rentowy) umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

W konsekwencji zasadne są również podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędne jego zastosowanie do umów zawartych z zainteresowanymi, co skutkowało uznaniem, że umowy te podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowemu, art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędne jego zastosowanie do umów zawartych z zainteresowanymi, co skutkowało uznaniem, że umowy te podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu wypadkowemu, art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędne jego zastosowanie do umów zawartych z zainteresowanymi, co skutkowało uznaniem, że umowy te podlegały obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tych umów, art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędne jego zastosowanie do umów zawartych z zainteresowanymi, co skutkowało uznaniem, że podstawą do wymiaru składek na ubezpieczenie rentowe i emerytalne w odniesieniu do tych umów stanowi przychód oraz art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędne jego zastosowanie do umów zawartych z zainteresowanymi, co skutkowało uznaniem, że podstawą do wymiaru składek na ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe.

Wskazać należy bowiem, że art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U z 2009 r., Nr 205 poz. 1585 t.j. ze zm.), zwanej dalej „ustawą systemową”, jako tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym nie wymienia umowy o dzieło. Wyjątek w tym zakresie ustanawia jedynie przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, zgodnie z którym za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę m. in. na podstawie umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. W świetle ustalonego stanu faktycznego sytuacja taka nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie (tj. w trakcie obowiązywania spornych umów o dzieło zainteresowane nie były jednocześnie zatrudnione u płatnika składek na podstawie umowy o pracę).

Mając na uwadze powyższe rozważania, w ocenie Sądu Apelacyjnego **J. B.** w okresie od 3 marca 2012 r. do 29 kwietnia 2012 r. ani też **J. G.** w okresach od 17 września 2010 r. do 26 września 2010 r. i od 24 stycznia 2011 r. do 30 stycznia 2011 r. oraz w dniu 29 stycznia 2012 r. nie podlegały obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca (osoba wykonująca umowę o świadczenie usług, do której zgodnie z k.c. stosuje się przepisy dotyczące zlecenia) z tytułu zatrudnienia u płatnika składek Uniwersytet Ekonomiczny w P..

W konsekwencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i powołanych wyżej przepisów prawa materialnego należało **zmienić zaskarżony wyrok w punkcie 1** oraz poprzedzającą go decyzję i stwierdzić, że J. B. nie podlega jako zleceniobiorca obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu u płatnika składek Uniwersytetu Ekonomicznego w P. w okresie od 3 marca 2012 r. do 29 kwietnia 2012 r., co uczynił Sąd Apelacyjny w **punkcie 1** wydanego wyroku oraz **zmienić zaskarżony wyrok w punkcie 3** oraz poprzedzającą go decyzję i stwierdzić, że J. G. nie podlega jako zleceniobiorca obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu u płatnika składek Uniwersytetu Ekonomicznego w P. w okresach od dnia 17 września 2010 r. do 26 września 2010 r., od dnia 24 stycznia 2011 r. do 30 stycznia 2011 r. oraz w dniu 29 stycznia 2012 r., o czym orzekł Sąd Apelacyjny w **punkcie 3** wydanego wyroku.

Z uwagi zaś na powyższą zmianę punktów 1 i 3 zaskarżonego wyroku, **zmianie musiał ulec także punkt 2 i 4 zaskarżonego wyroku**, albowiem ostatecznie to odwołujący płatnik składek jest stroną wygrywającą spór. Biorąc pod uwagę powyższe, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 2 w zw. z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163 poz. 1349 ze zm.) **punkt 2 i 4** zaskarżonego wyroku należało zmienić

w ten sposób, że należało w każdym przypadku zasądzić od pozwanego organu rentowego na rzecz Uniwersytetu Ekonomicznego w P. kwotę 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, co uczynił Sąd Apelacyjny w **punkcie 2 i 4** wydanego wyroku. Zasądzone kwoty stanowią zwrot kosztów postępowania za I instancję wygrywającemu spór płatnikowi składek od przegrywającego spór pozwanego organu rentowego w wysokości 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za każdą ze spraw.

Orzeczenie o kosztach zawarte w **punkcie 5** wyroku znajduje natomiast swoje uzasadnienie w treści art. art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 2 w zw. z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163 poz. 1349 ze zm.) w zw. z art. 36 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r., Nr 167 poz. 1398 ze zm.). Zasądzona kwota stanowi zwrot kosztów postępowania apelacyjnego wygrywającemu spór płatnikowi składek od przegrywającego spór pozwanego organu rentowego w wysokości 240,00 zł (120 zł x 2) tytułem kosztów zastępstwa procesowego, tj. 75 % minimalnej stawki wynagrodzenia (60 zł) pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym przed sądem apelacyjnym, jednak nigdy nie mniej niż 120 zł, za każdą ze spraw oraz zwrot poniesionych opłat od apelacji w wysokości 60,00 zł (30 zł x 2).

SSA Marta Sawińska	SSA Dorota Goss-Kokot	SSA Ewa Cyran
--------------------	-----------------------	---------------